

Nie tak miało być.

Miałymy tyle planów na przyszłość, projektów do zrealizowania, spotkań i podróży do odbycia.

Stało się inaczej.

Żegnamy dziś Janinę Józwiak, wielką uczoną, reformatora nauki polskiej, wychowawcę wielu pokoleń studentów, wspaniałego człowieka.

Żegnamy też przyjaciela – a takie pożegnania są najtrudniejsze.

Nina była przyjacielem wspaniałym. Obdarowała nas przyjaźnią niezwykłą – inspirującą, wzbogacającą, wydobywającą najlepsze cechy i myśli. To pozwalało Jej gromadzić nas i wszystkich tych, którzy dostali się w sferę tej przyjaźni do wspólnego działania w atmosferze życzliwości, twórczej pracy, oddania sprawie – bez przymusu, krytyki, konkurowania. Zawsze ciepło, mądrze, opiekuńczo. Była osobą charyzmatyczną, pokazującą ścieżki idei i działań, których nam nie udało się dostrzec i sposoby ich realizacji poprzez przykład własnej rzetelnej pracy.

Wielu z nas, tu obecnych, należy do tego grona: obdarowywanych szczodrą, dostrzeżonych, wspomaganych Jej radami. Pamiętamy Jej odwagę w podejmowaniu różnych wyzwań, Jej siłę w ich realizacji, ale przede wszystkim pamiętamy Ją – kruchą w swych emocjach, płacącą wysoką cenę za tę aktywność.

Także ostatnie, najcięższe wyzwanie – zmaganie się z chorobą – wzięła na siebie.

Z Jej odejściem tracimy uczoną oddaną nauce i wartościom akademickim, którym była niezłomnie wierna i których nigdy nie naraziła na szwank w imię kariery, korzyści materialnych, czy zarządczych. Całym swoim życiem świadczyła, że etos akademicki trzeba chronić przed naporem spraw podrzędnych i że nie należy gubić go w niemądrych swarach.

Ciężko pracowała, zrobiła wiele dla rozwoju nauki, dobra kraju i dla macierzystej uczelni.

Była osobą kochającą życie, smakującą je w różnych odmianach, ze wspaniałym poczuciem humoru. Cieszyliśmy się nim i przeżywaliśmy je razem z Nią.

Płoną na drugim brzegu rzeki

przyjaciół naszych tych ogniska

których obecność już nie bliska

łzę nam zawiesza u powieki

*brzeg drugi widny niedaleki
i ku przeprawie ścieżka śliska... „*

Nino, podążymy za Tobą i może będzie nam dane zaznać jeszcze naszej niezwyklej przyjaźni. W to wierzymy. Żegnaj. Na chwilę!

Pożegnanie od przyjaciół